OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 20 CZERWCA 1929 R. Nr. 166.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Rozrachunki polsko-niemieckie

w zakresie ubezpieczeń górniczych.

Katowice, 19.6. (PAT). Dnia 3-go lipca r. b. rozpoczynają się w Kopenhadze obrady pierwszej sesji Komisji międzynarodowej dla spraw rozrachunków polsko - niemieckich w zakresie górnośląskich ubezpieczeń górniczych, powołanej do życia na podstawie Traktatu Wersalskiego.

Ze strony polskiej biorą udział w Komisji przedstawiciele Rządu, były dyr. departamentu ubezpieczeń społecznych dr. Horowitz, jako przewodniczący delegacji, radca poselstwa polskiego w Kopenhadze p. Marchlewski, radca górniczy dr. Benisz z Katowic, oraz przedstawiciele bractw górniczych.

Delegacji niem. przewodniczyć będzie tajny radca Aurin.

Pozatem Rada administracyjna M. B. P. wyznaczyła na członków Komisji senatora Abbiatę byłego włoskiego ministra pracy, Mosera prof. uniwers. w Bernie Szwajcarskiem i prezesa szwedzkiej rady ubezpieczeniowej Lindstedta.

Sejm nie będzie

ZWOŁANY W CZERWCU.

Warszawa, 19.6 (AW.). W sferach dobrze poinformowanych twierdzi się, że zamiar zwołania ciał ustawodawczych na krótką sesję w końcu czerwca r. b. został definitywnie poniechany.

Zmniejszenie się

ILOŚCI WEKSLI PROTESTOWANYCH

Warszawa, 19.6 (AW.). Według informacyj, otrzymanych przez „Ajencję Wschodnią" ze sfer miarodajnych, fala protestów wekslowych przekroczyła już swój punkt kulminacyjny.

Ostatnio obserwuje się pewne zmniejszenie ilości protestów.

Sfery miarodajne twierdzą, że na zmniejszenie ilości zaprotestowanych weksli wpłynęły wiadomości o pewnem odprężeniu na rynkach zagranicznych.

Pożegnanie

VAN HAMMELA.

Gdańsk, 19.6 (AW.). Senat gdański podejmował uroczystą kolacją w czerwonej sali ratusza opuszczającego Gdańsk Wysokiego Komisarza Ligi Narodów van Hammela.

Na uroczystem przyjęciu byli obecni również: Generalny Komisarz Rzeczypospolitej min. Strassburger, prezydent Sahm oraz szereg wyższych urzędników polskich i gdańskich.

Pożar w stoczni

Gdańsk, 19.6 (AW.). Wczoraj w godzinach popołudniowych w stoczni Bracia Sebb w Wisłoujściu wybuchł groźny pożar.

Na skutek silnego gorąca, wywolanego pożarem, nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną.

Jedynie tylko energiczna akcja straży pożarnej statku ratowniczego „Weichselmünde" zdołała opanować szalejący żywioł w krótkim czasie.

Pożar spowodowała prawdopodobnie iskra z paleniska kotła parowego.

Szkody są bardzo znaczne.

Porozumienie Meksyku

ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Meksyk, 19.6 (Pat). Porozumienie, zawarte ze Stolicą Apostolską, nie przewiduje żadnych zmian w obowiązującem ustawodawstwie meksykańskiem, dotyczącem praw Kościoła, zawiera jednak jego interpretację.

Duchowni, którzy opuścili w r. 1927 kościoły, będą mogli na podstawie tego porozumienia powrócić do swoich dawnych siedzib i wznowić obowiązki duszpasterskie.

Stresemann w Paryżu

Paryż, 19.6 (A.W.). W tutejszych kołach politycznych bardzo duże znaczenie przypisują dzisiejszej wizycie Stresemanna w Paryżu.

Jak wiadomo, tematem rozmów między Poincarem a Briandem ma być sprawa rewizji planu Younga oraz ewakuacji Nadrenji.

Briand podejmować będzie Streseman na śniadaniem, na które mają przybyć ministrowie z Poincarem na czele.

Kto wygrał na loterji

I DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

35.000 zł. — Nr. 94065.

15.000 zł. — N-ry: 47448 180822.

5.000 zł. — Nr: 67939.

2.000 zł. — N-ry: 9973 39107.

1.000 zł. — N-ry: 23653 79367 107499 162168.

600 zł. — N-ry: 5828 42426 109208 154938.

500 zł. — N-ry: 111746 77454 82785 37038 162248.

400 zł. — N-ry: 84648 91443 93805 98490 105440 137494 22521 72381 150202 153405 164663 173715 177264 178485.

300 zł. — N-ry: 406 15438 16780 17703 52031 52954 59245 63787 169558 65568 73936 77121 77747 85690 86106 95580 96464 99468 106761 115911 118469 128520 130499 139878 142731

DALSZY POBYT

p. Prezydenta Rzplitej na Wołyniu.

Krzemieniec, 19.6. — Dziś o godzinie 9.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody, przed stawicieli władz wojskowych i cywilnych zwiedzał Krzemieniec i jego zabytki. M. in. p. Prezydent był na górze Bony, następnie udał się na posiedzenie powiatowej komisji rolnej. O godzinie 11 powrócił do swoich apartamentów w Liceum, poczem o godzinie 11 m. 30 wyjechał do Katerburga, gdzie zwiedził okoliczne osady żołnierskie, przyjmowany entuzjastycznie przez żołnierzy osadników.

P. Prezydent przebywał tam do godziny 1 poczem wyjechał do Poczajowa. W Poczajowie, gdzie znajduje się słynna ławra, nastąpiło uroczyste powitanie przez przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego, poczem o godzinie 4.30 popołudniu p. Prezydent powrócił do Krzemieńca, a godzinie 6 wyjechał do Równego, dokąd przybył o godz. 8 wieczorem.

P. Prezydent zamieszkał w Równem w specjalnych apartamentach, przygotowanych dla niego w koszarach wojskowych.

TROCKI NADAREMNIE

SZUKA GOSCINY.

Warszawa, 19.6. (Tel. wł.) Wiadomość, jakoby rząd angielski zezwolił Trockiemu na stałe osiedlenie się w Anglji, ni esprawdza się.

Trocki zwrócił się z prośbą do Stanów Zjednoczonych o zezwolenie na zamieszkanie w Ameryce.

Zalecenia, dotyczące

ochrony przed nieszczęśliwemi wypadkami.

Genewa, 19.6. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła dziś 4 przedłożenia, dotyczące ochrony przed nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy.

Pierwsze przedłożenie stanowi mię dzynarodowe zalecenie, przewidujące współpracę państw, pracodawców i robotników w dziedzinie ochrony przed wypadkami.

Drugie przedłożenie, dotyczące międzynarodowego układu w sprawie wagi ładunków, przenoszonych na okręty.

Trzecie przedłożenie obejmuje zalecenie, dotyczące odpowiedzialności za wypadki, spowodowane pracą przy maszynach, poruszanych siłą motorów.

Wreszcie czwarte przedłożenie zaleca zwołanie konferencji rzeczoznawców celem ustalenia zasad jednolitej statystyki o wypadkach przy pracy.

Aresztowanie w Krakowie

płatnego funkcjonarjusza komunistycznego.

Kraków, 19.6. (PAT). W związku z likwidacją szajki komunistycznej Cesi Weinstein i towarzyszy, która działała na terenie województwa Krakowskiego, usiłując również wtargnąć w szeregi wojska, aresztowały organa wydziału śledczego w Krakowie **płatnego wysłannika komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej w Polsce Abrahama Morgensterna z Warszawy, który działał** netylko na terenie województwa Krakowskiego, ale również w całej Polsce.

W mieszkaniu Morgensterna znaleziono większą ilość manuskryptów komunistycznych, ilustrujących dokładnie jego działalność.

Równocześnie aresztowano jego wspólniczkę Romę Henrykę Jankowską, słuchaczkę prawa uniwersytetu warszawskiego, zamieszkałą chwilowo w Krakowie bez policyjnego zameldowania.

W mieszkaniu Jankowskiej znaleziono również materjały obciążające.

Jankowską i Morgensterna, który już był uprzednio karany przez sąd okręgowy w Warszawie 3-letniem więzieniem za działalność komunistyczną, odstawiono do sądu okręgowego w Krakowie.

Demonstracje w Białogrodzie

w rocznicę zamachu na Radicza.

Białogród, 19.6. W dniu wczorajszym t. j. w rocznicę zamachu na Radicza i to warzyszy w skupczynie białogrodzkiej wzmocnione zostały zarządzenia zabezpieczające spokój i porządek w Zagrzebiu i Białogrodzie.

Od samego rana usiłowały grupy komunistów w Zagrzebiu przeprowadzić na ulicach demonstrację.

Zostali jednakże rozpędzeni przez przy gotowaną policję.

Prezydent policji zagrzebskiej zabronił w dniu 20 czerwca demonstracyj.

Tak samo kupcom zakazano zamknąć sklepy i udekorować magazyny czarnemi chorągwiami i żałobnemi odznakami.

W nocy zostało w Zagrzebiu aresztowanych 16 osób.

Pomiędzy niemi chorwacki poeta Krlesza.

Pozatem aresztowano znanego zagrzebskiego dziennikarza i dwóch lekarzy dr. Fischhofa i Leviego.

W chwili gdy dra Leviego policja aresztowała usiłował on popełnić samobójstwo przez przecięcin tętnic szyi.

U aresztowanego dra Leviego znaleziono obciążający materjał dowodzący, że pozostawał w ścisłych stosunkach z III międzynarodówką.

Za zakłócenie święta niepodległości

Ukraińcy przed sądem.

Piotrków, 19.6. — Wczoraj wieś Rajsko gm. Rostika koło Piotrkowa była terenem krwawej rozprawy.

Między rodzinami Lasoniów i Ziemskich toczył się oddawna spór o miedzę graniczną, który był powodem licznych awantur.

Wczoraj przed wieczorem pięciu braci Lasoniów uzbroiwszy się w drągi i kłonice napadło na Antoniego i Władysława Ziemskich.

Wywiązała się zażarta walka, której kres położyła dopiero policja.

Antoni Ziemski doznał od potężnych ciosów kłonicą złamania obu rąk i pęknięcia podstawy czaszki, tak, że przewieziony do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie wkrótce wyzionął ducha nie odzyskawszy przytomności Pięciu, godnych siebie braci. aresztowano.

Starosta Klotz

PRZENIESIONY DO KRAKOWA

Warszawa, 19.6. (Tel. wł.). Znany w Polsce w związku z wydarzeniami lwowskiemi starosta Klotz ma być tranzlokowany ze Lwowa do Krakowa.

Upały w Ameryce

Nowy Jork, 19.6. (AW) Północnowschodnie stany zostały nawiedzone przez falę wielkich upałów.

W dniu wczorajszym temperatura osiągnęła w Nowym Jorku rekordową wysokość 34 st. Celsjusza.

Zanotowano 10 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego, pozatem szereg osób musiano ulokować w szpitalach.

Mieszkańcy miast tłumnie wyjeżdżają nad morze.

Echa artykułu

MAC DONALDA.

Paryż, 19.6. (AW). Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca artykułowi Mac Donalda.

Wystąpienie jego uważane jest jako czyn przemyślany i naogół przypuszczają, że premjer angielski pragnie działać na własną rękę.

W tutejszych kołach politycznych kursuje pogłoska, iż w ten sposób Mac Donald pragnął przyspieszyć debatę nad rewizją traktatów pokojowych.

Sprawa odszkodowań

Z AZAJŚCIA W OPOLU.

Katowice, 19.6 (Pat). Sprawa odszkodowań dla artystów polskich, pobitych w Opolu, jest nadal otwartą.

W myśl przepisów niemieckich muszą poszkodowani wnosić skargi indywidualnie do właściwych władz sądowych w Opolu w terminie 3-miesięcznym, licząc od dnia 28 kwietnia rb.

Dyrekcja teatru w Katowicach wniesie pozatem od siebie skargę o odszkodowanie.

Niezałatwiona pozostaje narazie również kwestja wzajemności teatralnej pomiędzy niemieckim i polskim Śląskiem.

Wzajemność ta dotyczy zarówno przedstawień polskich i niemieckich na obu Śląskach, jak i subwencyj.

Hindenburg chory,

CZY ZDRÓW.

Berlin, 19.6. (PAT) W dniu dzisiejszym pojawiły się w Berlinie różne niepokojące pogłoski, odnoszące się do prezydenta Rzeszy Hindenburga. Jedna z tych pogłosek twierdziła, że prezydent, znajdujący się obecnie w Prusach Zachodnich, zachorował, inni mówili nawet, że miał ulec jakiemuś wypadkowi.

W związku z temi wiadomościami Biuro Wolffa wydało komunikat, oświadczający kategorycznie, że prezydent cieszy się najlepszem zdro

Martwe rezerwy i nakazy rzeczywistości.

Jakie kapitały zgromadziły instytucje ubezpieczeniowe.

Krzykiem chwili obecnej, w związku z naszem położeniem gospodarczem jest **hasło oszczędności i umiejętnego wykorzystywania kapitału społecznego.** Hasło to w dniach ostatnich **znajduje** coraz większe zrozumienie.

Nie od rzeczy przeto będzie zwrócenie **uwagi** czytelnika na pewne zjawiska, **związane z polskiemi instytucjami ubezpieczeń społecznych**, które swym rozpędem, budzącym zdziwienie nawet zagranicy, w **dużej mierze przyczyniły się do naszego obecnego ciężkiego położenia gospodarczego.** Nie mamy w tej chwili najmniejszego zamiaru lekceważenia tych zdobyczy klas pracujących, chcemy tylko oświetlić parę zjawisk.

Leży przed nami sprawozdanie Ministerstwa pracy i opieki społecznej, poświęcone ubezpieczeniom społecznym w r. 1927 (III Rocznik ubezpieczeń społecznych w Polsce — Rok 1928. — Warszawa 1929).

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że na ziemiach Polski działało **291 Kas chorych, obejmujących 2.233.726 ubezpieczonych.**

Ze wszystkich swych źródeł dochodowych Kasy te (bez Śląska) uzyskały w roku 1927 — **203.716.000 zł.**, a tem samem przekroczyły swe wpływy z poprzedniego roku (155.634.000) o 32 proc. Same warsztaty pracy wniosły do Kas 194.300.000 zł. (95.4 proc. ogółu dochodów), przyczem inne pozycje — jak odsetki od kapitałów, dopłata skarbu państwa, czynsze za lokale itd. przedstawiały się dość marnie.

Najwybitniejszą pozycję w rozchodach kas stanowiły wydatki **na świadczenia dla ubezpieczonych w sumie 149.2 milj. zł. (76.8 proc. ogółu składek.** Nadmienić należy, że w stosunku do wysokiej składki, wynoszącej przeciętnie 7.6 proc. zarobku pracownika, świadczenia te przy zastosowaniu w latach ostatnich specjalnego systemu kontroli, nie zawsze były wystarczające, a analiza cyfr nakazuje **widoczną możliwość obniżenia składek, zwłaszcza tam, gdzie zostały one podwyższone i gdzie nagromadzono ustawą przewidziane rezerwy.**

Hasło oszczędności każe również wglądnąć w **kosztowną administrację** kas, która w r. 1927 wynosiła w tych instytucjach **od 8—30 proc.** Procent ten okaże się jeszcze poważniejszym, skoro doliczymy doń t. zw. „koszty ogólne", które ogółem wynosiły 4.1 proc. zebranych składek. Na rachunek **funduszu zapasowego** przelano łącznie w kasach 26.9 milj. zł. Czysty majątek kas, po doliczeniu odpisu z r. 1927 **wynosił 73.5 milj. zł.**, a więc **przeszło 50 proc. więcej niż w r. 1926.**

Dochody Kas G. Śląska wynosiły 27.1 milj. zł., czyli o 33.8 proc. więcej niż w r. 1926.

Ubezpieczenia inwalidzkie i starości (obejmujące województwa zach. i G. Śląsk) w województwie Poznańskiem i Pomorskiem ujęte zostały w cyfrze 12 milj. 976 tys. zł., a na G. Śląsku w sumie 11.819.000 zł. Ubezpieczenie górników wynosiło na G. Śląsku 19.182.000 zł., w Małopolsce 1.047.000 zł., ubezpieczene kolejarzy (b. dzieln. prusk.) 7.300.000 zł.

Ogółem wszystkie te zakłady wydatkowały na świadczenia 38.139.000 zł., na koszty zaś administracji — 9.961.000 zł. **Stan rezerw** tych zakładów **dosięgał sumy** 63.196.000 zł.

Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych, obejmujące w roku 1927 tylko woj. zach., połud. i G. Śląsk (ubezpieczenie powszechne weszło w **życie** dopiero w r. 1928) zamknęło się w ogólnej cyfrze 33.831 tys. zł.

Przy tej grupie ubezpieczeniowej ciekawem jest, że wydatki na świadczenia wynosiły tylko 14.7 proc. ogółu wpłaconych składek, zaś **na fundusz rezerwowy** przekazano cały dochód ze składek i część pozostałych dochodów tak, że pozycja ta powiększona w roku sprawozdawczym o 28.3 milj. zł., w końcu r. 1927 wynosiła 81 milj. zł.

Dochody ubezpieczenia od wypadków wyniosły w r. 1927 48.3 milj. zł., z czego na świadczenia wydatkowano 21.368.000 zł., zaś na **fundusz rezerwy przekazano 18.608.000 zł.** Koszty administracji tej grupy wynosiły 20 proc. (bezsprzecznie za wysokie).

Łączny stan **rezerw** ubezpieczenia wypadkowego wynosił w r. 1927 — 70.500.000 zł. **Fundusz bezrobocia** w r. 1927 dosięga sumy 47.8 milj. zł. (28.6 milj. w r. 1926 czyli wzrost o 67 proc.), z czego na bezrobotnych robotników wydatkowano 16 milj. zł., na bezrobotnych umysłowych tylko 784.000 zł., nadwyżki przeto wynosiły 26.8 milj. zł., co upoważniło na odprowadzenie **funduszu rezerwowego** po pokryciu niedoborów z lat poprzednich 25.8 milj. zł. **Obniżenie składek w tym dziale aż się prosi.**

Łącznie przeto **dochody ubezpieczeń w r. 1927 wynosiły około 400 miljonów zł.**, prawie o 100 miljonów (33 proc.) więcej niż w roku 1926.

Do sumy tej doliczyć należy różne dopłaty ze skarbu państwa na 53.368 tys. zł., co razem czyni pozycję obciążeń socjalnych w r. 1927 — 452.600 tys. zł.

Ogólny stan rezerw w tych instytucjach **wynosił 328.800.000 zł.** (218.6 milj. w r. 1926).

Wobec rozpoczęcia działania powszechnego ubezpieczenia pensyjnego pracowników umysłowych, w r. 1928 suma ta jak przewidują zbliży się do 450.000.000 zł. Spory kawał martwego grosza.

Biorąc więc pod uwagę obecne nasze położenie gospodarcze, niemoc płatniczą wszystkich niemal warstw społecznych, brak kredytu, po zanotowaniu powyższej sumy rezerw dojść musimy do następujących życiowych wniosków:

Tworzenie tak poważnych rezerw ulec winno zwolnieniu.

Składki ubezpieczeniowe ulec winny zmniejszeniu.

Martwe jak dotąd fundusze rezerwowe obrócone być powinny na długoterminowy kredyt przemysłowy, handlowy, rolny, a przedewszystkiem na budowę domów mieszkalnych dla warstw pracujących.

Skończyć należy z polityką inwestycyjną marmurowych pałaców i luksusowych uposażeń — one bowiem nie przyniosą ulgi naszym warstwom pracowniczym, nie uleczą ich choroby i nędzy, nie poprawią naszego położenia gospodarczego.

Wnioski te dyktuje nie ta urojona, ale rzeczywista rzeczywistość.

Sprawa b. min. skarbu Czechowicza

w Trybunale Stanu.

Uchwała Trybunału Stanu w sprawie b. ministra skarbu w przedmiocie definitywnego określenia terminu rozprawy zapadnie na t. zw. posiedzeniu porządkowem dnia 21 bm.

Po tym dopiero dniu będą rozesłane zawiadomienia do wszystkich członków Trybunału, którzy przed kilku dniami otrzymali odezwę z prośbą **o zarezerwowanie dnia 26 bm.**, w którym zamierzone jest zapoczątkowanie rozprawy, mającej trwać dni kilka.

Rozprawa odbyć się ma **przy ograniczonym udziale publiczności**, której będą wydawane na dwa dni przed posiedzeniem bilety wejścia.

Wspaniała, niedawno gruntownie odświeżona sala w gmachu Sądu Najwyższego, **aczkolwiek jest wielka**, niemniej nie pomieści zbyt wiele osób, ze względu na to, że podjum sędziowskie, ława obrończa i oskarżycielska, tudzież obfitość miejsc zarezerwowanych dla miejscowej i pozamiejscowej prasy — **zajmują poważną przestrzeń sali.**

Od kilku dni oskarżyciele sejmowi pos.: **Lieberman, Pieracki i Wyrzykowski pilnie obznajmiają się z aktami śledztwa.** Zezwolenie w tej mierze otrzymali od prezesa Trybunału po zamknięciu śledztwa.

Do sprawy oprócz mającego przybyć na posiedzenie Trybunału Stanu marsz. Józefa Piłsudskiego, wezwani zostali świadkowie, którzy zeznawali już w śledztwie przed sędzią Sądu Najwyższego, Zaleskim: pp. Umilanowski radca najwyższej izby kontr., wice-minister skarbu Grodyński i Ossowski naczelnik wydziału w departamencie budżetowym p. o. dyrektora tegoż wydziału.

Pozatem na skutek jednej z ostatnich uchwał będą wezwani **w charakterze świadków ministrowie:** spraw wewn. gen. bryg. **dr. Felicjan Sławoj-Składkowski**, przemysłu i handlu — **inż. Eugenjusz Kwiatkowski** i b. minister pracy i opieki społecznej **dr. Stanisław Jurkiewicz.**

Aczkolwiek stawiennictwo oskarżonego w tej sprawie — o przekroczenie przepisów budżetowych — nie jest obowiązujące, niemniej na rozprawę przybędzie b. minister skarbu **Gabrjel Czechowicz** w towarzystwie swego obrońcy adw. Franciszka Paschalskiego.

Akt oskarżenia w tej wyjątkowej sprawie zastępuje znany wniosek sejmowy, zawierający 5 zarzutów.

Skład Trybunału Stanu (o ile wszyscy zasiądą na posiedzeniu) tworzą: Bolesław Bielawski, Józef Beck, Antoni Bogucki, Aleksander Lednicki, dr. Jarosław Oleśnicki, dr. Aleksander Raczyński, Adolf Suligowski Wacław Szumański, Stanisław Thugutt, Tadeusz Tomaszewski, Lucjan Żeligowski i Piotr Zubowicz.

Meljoracje a przyszłość Polesia

jako rezerwuaru dla naszego osadnictwa.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego).

Sarny, w czerwcu.

W odległości 4 kilometrów od Sarn, w głuszy błot poleskich istnieje stacja doświadczalna kultury torfowisk. Otoczona dokoła dzikiemi błotami stanowi wysepkę, na której myśl ludzka połączona z pracą i badaniami doprowadza do rezultatów **wzbudzających nietylko podziw, lecz i głębokie uczucie dumy.**

Badania kilkuletnie wykonane przez kierowników stacji dowiodły, że na torfowiskach leśnych, które dziś stanowią u nas ogromne obszary nieużytków, można otrzymywać

urodzaje lepsze niż na gruntach mineralnych.

Torfowiska te po osuszeniu rowami otwartemi i wykarczowaniu pługiem, **dają zdumiewające rezultaty już w drugim roku.**

Już 8 czerwca były tu sianokosy w pełni i to w takiej obfitości, jakiej trudno doczekać się na łąkach mineralnych. Na wzorowej fermie osadniczej, gdzie torfowiska zostały **osuszone zwykłymi rowami otwartemi**, sprzęt w zeszłym roku

wyniósł 100 centnarów z ha.

Tegoroczny sprzęt zapowiada się nie gorzej, a trzeba wziąć pod uwagę jeszcze i to, że na torfowiskach umieją tutaj

3 razy kosić.

Żyto i owies niebywałej miary. Z kartofli najlepiej udają się roltmany. Ogrodowizna wszelka przedstawia się nadzwyczaj udatnie. Pólka doświadczalne jasno wykazują co można otrzymać na torfach. Rezultaty wprost nie do wiary.

Dzisiaj, gdy akcja meljoracji Polesia coraz bardziej się rozwija, sprawa doświadczalnictwa uprawy torfów winna szeroko

zainteresować samorządy,

bowiem meljoracja techniczna będzie tylko podstawą do późniejszej meljoracji rolnej. Jedna bez drugiej jest nie do pomyślenia, bowiem obie stanowią nierozerwalną całość.

Jeżeli myślimy o utworzeniu z Polesia **ogromnego rezerwuaru dla naszego osadnictwa,** to dziś już należy głęboko zainteresować się kulurą torfów. Gdyby stację doświadczalną z Sarn można było z jej pólkami doświadczalnemi w chwili obecnej przenieść żywcem na Wystawę Powszechną, wzbudziłaby ona tak wielkie zainersowanie, że **byłby tutaj nieprzerwany ciąg wycieczek z kraju a bardziej jeszcze z zagranicy.**

M. M.

Po wyborach w Lublinie

ZNAMIENNE CYFRY.

Wybory do Rady miejskiej w Lublinie musiały wywołać liczne komentarze, zwłaszcza, że od wyborów sejmowych są one **pierwszą próbą sił w tem mieście.** Warto zestawić cyfry głosów, które przy obu wyborach padły:

Lista nr.	wybory sejmowe 1928	wybory do R. M. 1929
2 P.P.S.	9.691	3.145
1 B.B.	11.402	6.674
4 Bund	5.145	6.486
Lewica komunizująca	4.506	6.933
24 Kat. Narod.	5.636	8.985
Żyd. Blok Wyborczy	4.182	2.820
Frakcja rewolucyjna		701

Z zestawienia tego widać **ogromny ubytek głosów socjalistycznych i b. duży spadek głosów B. B.**

Konsternacja niezwykła zapanowała zarówno wśród PPS., która niewątpliwie poniosła olbrzymią klęskę, jak również niemniejsza konsternacja zapanowała wśród frakcji PPS. i B. B., które pomimo olbrzymiego wysiłku i użyciu różnych sposobów również poniosły klęskę.

Rektor A. Sujkowski

UWAŻA NABOŻEŃSTWO ZA AKT POLITYCZNY.

W niedzielę odbyła się w kościele św. Anny w Warszawie uroczysta msza św. o charakterze ekspijacji za profanację najświętszej Tajemnicy Wiary dokonanej przez żydów we Lwowie. W nabożeństwie tem wzięły udział wszystkie organizacje akademickie ze swemi sztandarami.

W związku z zapowiedzianą mszą, delegat Bratniej Pomocy studentów Wyższej szkoły handlowej zwrócił się w sobotę 15 bm. do nowoobranego rektora uczelni prof. Sujkowskiego o pozwolenie na wzięcie udziału w nabożeństwie przez delegację Bratniej Pomocy W. S. H. ze swym sztandarem. P. rektor jednak oświadczył, że **zezwolenia swego nie da,** ponieważ uważa, że zapowiedziane **na niedzielę uroczyste nabożeństwo ekspijacyjne ma charakter polityczny (?!)**

Gdy przedstawiciel młodzieży akademickiej zauważył, że nabożeństwo jest uroczystością o charakterze wyłącznie katolickim i religijnym, nie mające z polityką nic wspólnego, p. rektor odpowiedział krótko, że on, jako kurator Towarzystwa, swego zezwolenia na udział delegacji młodzieży nie daje. Wobec tego sztandar W. S. H. nie był obecny na mszy św....

Po raz pierwszy w historji wyższych uczelni zdarzył się fakt, że młodzieży akademickiej nie wolno było wziąć swego sztandaru do kościoła.

Hoover stracił

NA WADZE.

Według opinji prywatnego lekarza prezydenta Stanów Zjednoczonych, doktora Joela T. Boone'a, Hoover od chwili zamieszkania w Białym Domu stracił na wadze 15 funtów angielskich, czyli około 8 kg., co zresztą przy jego poważnej tuszy wyjdzie mu na dobre. Gorzej byłoby jednak gdyby spadek tuszy trwać miał nadal, gdyż w ten sposób po roku urzędowania Hoover **stałby się najchudszym bodaj prezydentem** Stanów Zjednoczonych.

UWAGI.

Urlopy pracowników

W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA.

(PAP.) Jesteśmy na progu lata. W każdej instytucji, przedsiębiorstwie, czy biurze zatrudniającem jakąkolwiek liczbę pracowników, tematem rozmów, konferencyj, a jakże często przedmiotem zatargów personelu z szefami jest **kwestja letnich urlopów wypoczynkowych.** Konflikty tej kategorji rozstrzygane są często przez inspektorów pracy, a nawet przez sądy pracy, i z tego względu nie od rzeczy będzie rozejrzeć się w prawie pisanem, aby móc dać sobie samemu odpowiedź na pytanie, czego pracownikowi w materji urlopu wolno żądać i co pracodawca świadczyć jest obowiązany.

Pamiętamy wszyscy niweątpliwie, iż przed wojną w b. Kongresówce kwestja urlopów jako taka nie istniała. Stosunki w dziedzinie umowy o pracę, a także i problemat urlopowy przekształcone zostały gruntownie przez naszego prawodawcę powojennego. Sprawie urlopów pracowniczych poświęcona została specjalna ustawa z dn. 16 maja 1922 r. (Dz. U. Nr. 40-1922 r.) **„o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu".**

Wymieniona ustawa stawia na wstępie zasadę naczelną, iż wszyscy pracownicy zatrudnieni w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, szpitalnictwie, instytucjach użyteczności publicznej itp. **mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.** Wyjątek stanowią pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku. 10 miesięcy to miara zasadnicza dająca prawo do płatnego urlopu. Drugi wyjątek stanowią zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, które jako chałupnicze **ogólnym normom nie podlegają.**

Płatny urlop pracowników wyżej wymienionych kategoryj trwa 8 dni, o ile praca ich trwała bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie. Prawo do urlopu 15-dniowego zyskują **po trzyletnim okresie pracy.** Pracownicy **młodociani poniżej 18 lat** mają prerogatywy większe, gdyż po roku pracy nieprzerwanej korzystają z 14-dniowego urlopu.

Inna jest sytuacja urlopowa **pracowników umysłowych,** zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Każdy zarządca czy kierownik przedsiębiorstwa, dziennikarz, malarz, rzeźbiarz, członek personelu artystycznego teatru, orkiestry, wytwórni filmowej, telefonista, farmaceuta, sprzedawca i ekspedjent sklepowy, o ile ukończył 6 klas, korzysta po półrocznej nieprzerwanej pracy **z urlopu dwutygodniowego,** po rocznej zaś **z jednomiesięcznego urlopu płatnego nieprzerwanego.** W tem miejscu należy podkreślić, iż nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku **oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.**

Prawo swe do urlopu pracownik traci z chwilą, gdy sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia, np. w wypadku, **gdy pracownik dopuścił się znieważenia pracodawcy.**

Za cały czas urlopu, w myśl postanowień omawianej ustawy, pracownik otrzymuje normalne pobory. W tem miejscu prawo czyni nader słuszne uzupełnienie, a mianowicie, o ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, w tym wypadku wynagrodzenie za czas urlopu określa się **na podstawie przeciętnego wynagrodzenia** pracownika w ciągu trzech poprzedzajacvcb bezpośrednio urlop miesięcy.

Co do kolejności korzystania z urlopów pracownikom przysługuje prawo wzajemnego **porozumienia się.** W razie nieosiągnięcia **zgody decyduje** inspektor pracy. W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z urlopu, urlop ten na żądanie chorego winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy. Za przekroczenie przepisów cytowanej ustawy wyznaczona jest w drodze sądowej kara grzywny do 100 złotych lub aresztu do 1 miesiąca. K. Kl.

KIEDY STRAJK

jest zerwaniem umowy?

ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Kwestja czy strajk jest zerwaniem umowy niejednokrotnie już była powodem sporów prawnych.

W ostatnich dniach **Sąd Najwyższy rozstrzygnął zasadniczo tę sprawę,** wydając następujące orzeczenie:

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników samo przez się powoduje zerwanie umowy z ich winy.

2) Pomimo, że wolność koalicji i związanych z nią czynów jest zastrzeżona konstytucyjnie, jednakże **nie jest do pomyślenia, by była połączona z możnością z jednej strony dobrowolnego niewykonania umowy przez pracownika, z drugiej zaś strony z bezwzględnem zachowaniem mocy tej umowy w stosunku do pracodawcy.**

3) W każdym poszczególnym wypadku zbiorowe zaprzestanie pracy, wyrzeczenie, **o ile może być uznane za zerwanie stosunku umowy pracy, powinno być oparte na szczegółowem rozpoznaniu okoliczności danego przypadku.**

Strajk może więc być usprawiedliwiony nawet bez zapowiedzenia, jeśli są ważne przyczyny, np. niedotrzymanie umowy przez pracodawcę lub innego rodzaju krzywdzenie robotnika. **Jeśli jednak ważnych przyczyn niema, wtedy sama zapowiedź nie czyni strajku dozwolonym,** bo nie jest do pomyślenia, by tylko **jedna ze stron miała obowiązek dotrzymania umowy.**

Jednakowoż **pracodawca może tylko wtedy uznać umowę za złamaną** i z tego powodu czuć się zwolnionym ze swych obowiązków, **jeśli przez strajk poniósł straty materjalne.**

Zastrzeżenie ostatnie ma duże znaczenie, gdyż pracodawca **zawsze potrafi udowodnić, że poniósł straty wskutek strajku.**

Orzeczenie więc Sądu Najwyższego jest **wyraźnem ostrzeżeniem przed wywoływaniem lekkomyślnych i niepotrzebnych strajków** i położy skuteczną tamę tak częstym u nas niestety **„dzikim strajkom".**

S. p. Kazim. Kasiński

PROF. AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.

W dniu 18 bm. zmarł w Krakowie ś.p. inż. Kazimierz Kasiński, profesor Akademji Górniczej.

Ś. p. prof. Kasiński znany był bardzo w Zagłębiu Dąbrowskiem, pracował bowiem przed wojną na kopalni „Koszelew" Towarzystwa francusko-włoskiego a następnie był zawiadowcą kopalni Towarzystwa Grodziec. Od kilku lat był profesorem zwyczajnym Akademji Górniczej w Krakowie i na tem stanowisku zaskoczyła go śmierć.

Eksportacja zwłok ś. p. prof. K. Kasińskiego odbędzie się o godz. 5 i pół do kaplicy na cmentarzu Rakowickim, a pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano z tej kaplicy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

20 CZWARTEK	**Dziś** Sylwerjusza P. M. **Jutro** Alojzego Wschód słońca 3 m. 15. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Sportowiec z miłości".

Kino „Sfinks" — „Kobiety na śliskiej drodze..."

Kino „Wawel" — „Siła przed prawem".

Kino „Uciecha" — „Jarmark miłości".

Program radjowy

NA CZWARTEK 20 CZERWCA.

KATOWICE:

11.55 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce" wygł. p. Bronisław Górecki.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Dwaj sielankopisarze (w 300 rocznicę zgonu Szymonowicza i Zimorowicza)" wygł. p. Jan Pietrzycki.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy
18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.15 — Odczyt z cyklu sportowego: — „O wszystkiem" — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.45 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Lekcję praktyczną używania telegraficznych znaków Morse'a — wygłosi p. Jan Ciahotny.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Beethoven: Kwartet smyczkowy nr. 6 B-dur op. 18.

× **Z POWIATOWEGO KOMITETU KOLONJI LETNICH.** W piątek, dn. 21 b.m. o godz. 6 popoł. w gmachu starostwa odbędzie się zebranie powiatowego komitetu kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec, celem omówienia i załatwienia szeregu spraw.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Czwartek, dnia 20 b. m. „Lalka".
Piątek, dnia 21 b. m. „Aida" gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.
Sobota, dnia 22 b. m. „Pigmaljon".

× **UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU.** W dniu 16 czerwca r. b. w parafji Nowosieleckiej odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. młodzieży męskiej, którego dokonał ks. Patron M. Namysło, a okolicznościowe i podniosłe kazanie do młodzieży wygłosił ks. Głowala. Po nabożeństwie nastąpiło wbijanie gwoździ do sztandaru przez różne korporacje i licznych parafjan. Popołudniu odbyła się w klubie sieleckim uroczysta akademja, na program której złożyły się śpiewy chóru młodzieży, deklamacje i odegrane zostały dwie sztuki. W czasie przerw przygrywał zespół smyczkowy młodzieży. Całość wypadła bardzo dobrze i zarząd Stow. młodzieży czuje się w obowiązku podziękować za przyjęcie udziału w uroczystościach, chrzestnym rodzicom licznym delegacjom i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

× **O POMOC DLA ŻOŁNIERZA-TUŁACZA.** Wczoraj zgłosił się do nas p. Aleksander Jakowlew, b. pułkownik armji rosyjskiej i za naszem pośrednictwem zwraca się o jakąkolwiek pomoc, znalazłszy się w nader krytycznej sytuacji. Po wybuchu rewolucji p. Jakowlew na czele oddziału partyzanckiego przybył do Polski i odtąd brał udział we wszystkich niemal walkach o naszą niepodległość. W czasie walk z bolszewikami oraz w powstaniu śląskiem p. Jakowlew był 9 razy ranny i 3 razy kontuzjowany. Na szczególną uwagę zasługuje ocalenie przez niego transportu uciekinierów polskich w Znamieńce na Ukrainie, otoczonych przez 2 bataljony bolszewików, których rozgromił na czele 68 kozaków swego partyzanckiego oddziału.

× **ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Zarząd oddziału powiatowego będzińskiego urządza na 7, 8, 9 i 10 lipca wspólną koleżeńską wycieczkę do Poznania. Wyjazd nastąpiłby w dniu 6 lipca wieczorem z Sosnowca przez Katowice. Powrót 10 lipca wieczorem. Koszta wycieczki wahać się mogą w granicach od 75 do 100 zł. Koledzy, pragnący wziąć udział w wycieczce, zechcą nadesłać zgłoszenia wraz z zadatkiem 10 zł. nieodwołalnie do dnia 24 czerwca pod adresem: Oddział powiatowy będziński Zw. P. N. S. P. w Sosnowcu ulica Szkolna 2.

× **LOTERJA FANTOWA POLICJI.** Zarząd Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia" podaje do wiadomości wszystkich posiadaczy biletów loteryjnych, zakupionych na rzecz rozbudowy sanatorjum P. D. Z., że tabele wygranych fantów znajdują się we wszystkich urzędach policyjnych, t. j. w komisarjatach, urzędach śledczych, w komendach powiatowych i posterunkach P. P., gdzie należy zgłaszać się z biletami, celem sprawdzenia.

Fanty wydawane będą w czasie od 1 lipca do 31 grudnia r.b. w Warszawie, w lokalu szkoły oficerskiej P.P., ulica Krochmalna 56 w godz. od 9 do 15. Na prowincję fanty wysyłane będą pocztą za zwrotem kosztów przesyłki. Nieodebrane fanty do dnia 31 grudnia r.b. przechodzą na własność stowarzyszenia.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek dnia 21 czerwca 1929 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Czystej Nr. 9 odbędzie się Wieczór dyskusyjny w sprawie odbiorczych gwarancji turbin parowych.

× **OPIEKA ZDROWOTNA NAD MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ.** Magistrat będziński postanowił zaangażować dwie hygienistki szkolne. W razie nie znalezienia hygienistek, posiadających odpowiednie kwalifikacje, Magistrat zwróci się do dyrekcji żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu o wskazanie dwóch maturzystek, które zechciałyby poświęcić się temu zawodowi. Kandydatki zostałyby wysłane na 1 miesięczny kurs do Warszawy, przyczem Magistrat udzieliłby potrzebnej na ten cel pożyczki.

× **MATURĘ W LICEUM HANDLOWYM** Zgromadzenia kupców w Będzinie otrzymali: Kłapcia Edmund, Pogorzelski Henryk, Peroń Tadeusz, Krajewski Jan, Kuchta Roman, Sadkowski Zygmunt, Świętochowski Ryszard, Spałek Michał, Trojan Bolesław, Witulski Józef, Zygmunt Aleksander.

× **ROZPORZĄDZENIE O WYROBIE PIECZYWA.** Departament służby zdrowia zakończył opracowanie doniosłego rozporządzenia o wypieku chleba i innych wyrobów z mąki. Specjalne przepisy tego rozporządzenia poświęcone są wyrabianiu ciasta w piekarniach. Do wyrabiania ciasta będzie mogła być używana jedynie woda oczyszczona. Surowo zakazane będzie dodawanie do mąki jakichkolwiek przymieszek, zwiększających wypiek, a szkodliwych dla zdrowia, jak ałun, sole miedziane. Piekarze, sporządzający ciasto, będą musieli nosić białe fartuchy i białe kitle. Piekarnie i fabryki cukiernicze będą się mogły mieścić jedynie w miejscach suchych, będą one musiały być wyposażone w specjalne spiżarnie do przechowywania mąki. Sama mąka będzie musiała być przechowywana w workach z czystego tkanego płótna. Do wyrobów cukierniczych używać będzie można jedynie naturalnych olejków. Za naruszenie przepisów o wypieku nakładane będą kary do 1.000 zł. grzywny i 3 miesięcy aresztu. Rozporządzenie o wypieku znajdzie się na porządku dziennym obrad państwowej rady dozoru nad żywnością w dniu 21-ym b.m.

× **PRZEGLĄD TAKSÓWEK.** Wczoraj kmisja magistracko-policyjna dokonała przeglądu dorożek samochodowych, kursujących w Sosnowcu. Stan kursujących w mieście taksówek przedstawia się na ogół dobrze. Niektórym właścicielom dorożek komisja poleciła poczynić pewne drobne poprawki i uzupełnienia.

W 10-tą rocznicę
TRAKTATU WERSALSKIEGO.

W związku z Kongresem Eucharystycznym, który odbędzie się w Sosnowcu w dniach 29 i 30 czerwca rb. obchód 10 rocznicy Traktatu Wersalskiego, która przypada w dniu 29 czerwca, w Zagłębiu Dąbrowskiem przesunięty został o tydzień wcześniej i odbędzie się w dn. 22 i 23 bm.

W Sosnowcu w nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali kina „Pogoń“, przy ul. Marjackiej 1 o godz. 8 wiecz. uroczysty obchód, na którem przemawiać będą prelegenci z Warszawy (red. Jan Rembieliński) i z Krakowa (p. Wład. Kański). Zaproszenia na akademję zostały już rozesłane poszczególnym organizacjom i osobom.

W Dąbrowie Górniczej akademja odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. w sali „Ogniska“, przemawiać będzie między innymi prof. Konopczyński z Krakowa.

Pozatem, we wszystkich większych ośrodkach Zagłębia urządzone zostaną odczyty na temat Traktatu Wersalskiego i związaną z tem sprawą Polską.

× **MIEJSCA SPRZEDAŻY ULICZNEJ SĄ OKREŚLANE.** We wczorajszym numerze zamieściliśmy notatkę p.t. „Magistratowi ku uwadze“, w której sfery kupieckie Sosnowca skarżą się że Magistrat udzielając zezwoleń na handel uliczny nie określa miejsca sprzedaży. Otóż jak nas informują ze sfer miarodajnych, zarzut ten jest niesłuszny, gdyż Magistrat wydając pozwolenie na handel uliczny określa jednocześnie i miejsce. Wypadek poruszony we wspomnianej notatce o sprzedawaniu książek przed księgarnią przy ulicy Piłsudskiego znany był policji, która dwukrotnie spisała sprzedawcy ulicznemu, Emanuelowi Rubinsztajnowi z Warszawy protokuł, za sprzedaż książek przed księgarnią, zamiast na miejscu wyznaczonem przez Magisrat t. j. na rogu ulicy Alei obok kwiaciarni. Gdy nie poskutkowały protokuły, Rubinsztajnowi odebrano prawo sprzedaży ulicznej.

× **ZMARTWIENIE ŻONY.** 21-letni Stanisław Furman, młody małżonek, zamieszkały wraz ze swą żoną Heleną w Sosnowcu przy ulicy Nowopogońskiej 19, wyszedłszy w ub. wtorek z domu do wczorajszego dnia jeszcze nie wrócił. Zaniepokojona nieobecnością męża, Furmanowa zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie zaginionego.

× **KRADZIEŻ MIĘSA.** Ze sklepu rzeźniczego Szmula Lajwebera w Sosnowcu (Modrzejowska 40) nieznani sprawcy skradli w nocy 20 kg. mięsa i 65 zł. gotówką. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Sprawa skasowanych
PRZYSTANKÓW TRAMWAJOWYCH.

Jak wiadomo, dyr. tramwajów skasowiadomo, dyrekcja tramwajów skasowała niedawno dwa przystanki tramwajowe, mianowicie jeden obok Magistratu będzińskiego, a drugi w Nowym Będzinie.

Reorganizacja przystanków tramwajowych była zupełnie słuszna, a nawet konieczna, gdyż niektóre przystanki były niefortunnie wyznaczone i wręcz niepotrzebne, a ustawiczne zatrzymywanie się tramwajów przedłużało niepomiernie czas jazdy.

Niestety, stwierdzić należy, iż reorganizacja nie była szczęśliwa, o ile bowiem skasowanie przystanku obok Magistratu było całkowicie słuszne, gdyż w odległości kilkudziesięciu kroków istnieje drugi przystanek, o tyle skasowanie przystanku obok stacji w Nowym Będzinie nie było dobrym pomysłem, o czem świadczyły liczne skargi ludności.

Niedawno Rada miejska w Będzinie wystąpiła o przywrócenie skasowanego przystanku obok Magistratu. Na skutek wystosowanego w tej sprawie pisma do dyrekcji tramwajów, otrzymano odpowiedź, że przystanek zostanie przywrócony.

Takie załatwienie sprawy wywołało ogólne zdziwienie, gdyż sądzono, że właśnie przystanek w Nowym Będzinie zostanie przywrócony, tymczasem stało się inaczej, co świadczy — że sprawa nie została potraktowana praktycznie, z punktu istotnych potrzeb, a co łatwo było uskutecznić choćby na podstawie opinji służby tramwajowej, doskonale orjentującej się w sytuacji.

Po burzy — spokój w Będzinie.

Spóźnione żale.—Budżet nadzwyczajny.—Ekspose prez. Michaela.—Uchwalenie budżetu

W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, poświęcone dalszemu rozpatrywaniu preliminarza budżetowego. Posiedzenie było ciekawe choćby z tego względu, że panowała na nim dziwna wręcz harmonja i zgoda, przy czem „wersalskość“ posunięta tak daleko, iż nie zgłaszano nawet kategorycznych poleceń lub żądań, lecz wysuwano **jedynie skromne dezyderaty.** Nawiasem trzeba dodać, iż na posiedzeniu nie było radnego Rechtmana i może dlatego obrady toczyły się spokojnie i niebywale szybko.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, radny **dr. Jarzębowski** odczytał oświadczenie klubu B. B. w którem w związku ze znanym incydentem pomiędzy prezydentem Michaelem, a radnym Rechtmanem, klub B. B. stwierdza, że ekscesy tego rodzaju obniżają poziom obrad Rady miejskiej, kompromitują jej członków i uniemożliwiają pracę samorządu miejskiego. Wobec zbagatelizowania tej sprawy przez prezydjum Rady miejskiej, **klub B. B. zakłada protest.** Pogląd zupełnie słuszny, szkoda tylko,

że spóźniony, gdyby bowiem prezydjum i Rada odrazu zajęły właściwe stanowisko wobec wystąpienia radnego Rechtmana, z całą pewnością do incydentu byłoby nie doszło.

Z kolei wiceprezes Rady J. Erlich odczytał następujące oświadczenie prezydjum Rady: Dyskusja na ostatnich posiedzeniach Rady miejskiej przybrała formy nieprzyzwoite, obniżając powagę Rady miejskiej. Prezydjum apeluje do pp. radnych, aby w imię godności reprezentacji miejskiej, zachowywali umiar w wyrażeniach. Jednocześnie prezydjum oświadcza, że z całą stanowczością stosować będzie przysługujące mu prawa i rygory, aby zapewnić spokój obrad Rady miejskiej.

Z oświadczenia widać wyraźnie,

kogo prezydjum oskarża o obniżanie powagi Rady, wywoływane nieprzyzwoitą formą dyskusji.

Po oświadczeniach przystąpiono do dalszego rozpatrzenia budżetu. A więc bez dyskusji uchwalono preliminarz miejskiego zakładu elektrycznego, zawierający w dochodach zwyczajnych 702.937 zł., w nadzwyczajnych 56.964 zł. czyli razem 759.901 zł., w wydatkach zwyczajnych 520.357 zł., w nadzwyczajnych 56.964 zł. razem więc 577.321 zł. Dochód więc z zakładu

przewiduje 182.580 zł.

Następnie przyjęto preliminarz łaźni miejskiej, w wysokości 28.815 zł., taboru miejskiego w wysokości 31.224 zł., fermy „Zagłębianka“ w wysokości 11170 zł. i fermy „Ustronie“ w wysokości 10.675 zł.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania budżetu nadzwyczajnego. Na wstępie prezydent Michael

wygłosił krótkie ekspose,

w którem wspomniał o dotychczasowym zwyczaju układania budżetów nadzwyczajnych, gdzie częstokroć jedynym źródłem dochodów

były pożyczki,

w następstwie czego budżety były niepomiernie rozdmuchane, a samorządy zadłużały się niesłychanie. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. **O pożyczkach niema mowy i dlatego budżety muszą być realne.**

Przy opracowywaniu preliminarza, Magistrat zarówno dochody, jak i wydatki podzielił na:

konieczne, pożądane i warunkowe,

poczem p. prezydent wymienił, które dochody i wydatki zalicza do jednej z wymienionych kategoryj.

Pierwszą pozycję w budżecie nadzwyczajnym stanowi podatek inwestycyjny, w wysokości 150 tysięcy zł. **przeznaczony na budowę wodociągu.** Ponieważ statut podatku tego nie został jeszcze uchwalony, przystąpiono więc do jego rozpatrzenia.

Powstała przewlekła dyskusja, gdyż niektórzy radni przemawiali za zupełnem odrzuceniem statutu, inni zaś proponowali różnorodne zmiany, mające na celu zwolnienie od podatku tego pewnych kategoryj płatników.

Po dwugodzinnych debatach

statut uchwalono z zastrzeżeniem,

iż płatnicy, zajmujący mieszkania 1 i 2 izbowe będą indywidualnie traktowani, t. j. wrazie stwierdzenia trudnej ich sytuacji, będą zwalniani od wymienionego podatku.

Następnie rozpatrywano dalsze działy budżetu nadzwyczajnego i wkrótce **cały budżet, obejmujący 2.691.560 zł. uchwalono.** Jak wspominaliśmy, budżet zwyczajny po drugiem czytaniu odesłano z powrotem do komisji budżetowej, celem przeprowadzenia kuracji... odtłuszczającej, gdyż w toku obrad budżet tak utył, że przybyło mu tylko 200 tysięcy zł. niemających pokrycia i obecnie komisja głowi się

nad związaniem preliminarza.

Po zakończeniu pracy, wróci on do Rady. celem ostatecznego załatwienia

Nie chciał być dziadkiem

Przypadek pomógł policji w wykryciu przestępców.

Jan Dęboń, obywatel Czeladzi miał zostać dziadkiem. Zwykle tego rodzaju ewenement w rodzinie jest tylko powodem do radości, i aspiranci do tytułu dziadka oczekują z niecierpliwością na wnuczątko.

Uczucia jednak, przepełniające serce p. Dębonia, dalekie było od radości, co każdy pojmie, zważywszy tę okoliczność, że córka jego Władysława, dzięki której właśnie rodzina miała się powiększyć, wciąż jeszcze w aktach stanu cywilnego figurowała jako panna Dęboniówna.

Że za panna Dęboniówna nie miała nadziei w ciągu najbliższych miesięcy zostać mężatką, natomiast miała absolutną pewność w ciągu najbliższych czterech miesięcy zostać matką, przeto

Jan Dęboń postanowił przeszkodzić temu.

Córka zaakceptowała plan ojca, wobec czego ten udał się do położnej Marji Kaźmierczakowej, przedstawił jej sytuację i powzięto plan, ofiarując za wykonanie jego 100 zł., przyczem dla zachęty połowę, tj.

50 zł. odrazu wyłożył gotówką, drugą połowę miał zapłacić po wszystkiem.

Kaźmierczakowa, licząca wszystkiego lat 27, wykonywała dotąd swą praktykę położnej w sposób normalny i zgody i przepisami, i nawet nikt nie zwracał się do niej z tego rodzaju propozycjami.

Stała na rozdrożu.

Z jednej strony naleganie Dębonia i nęcąca perspektywa zarobienia stu złotych, z drugiei strony świadomość wejścia

w kolizję z kodeksem karnym,

a nadto brak umiejętności, potrzebnej do wykonania.

W rozterce swej poszła po radę do koleżanki po fachu, starej, 50-letniej Wiktorji Kumorkowej, cieszącej się opinją specjalistki od sztucznych poronień.

Kumorkowa uspokoiła skrupuły Kaźmierczakowej, tłomacząc jej, że wobec dużej konkurencji, wywołanej wielką ilością położnych, tylko tego rodzaju zabiegi mogą

stanowić dobry zarobek.

Co się zaś tyczy nieumiejętności Kaźmierczakowej, to za połowę proponowanej przez Dębonia zapłaty, Kumorkowa ofiarowała się

służyć swojemi cennemi radami.

Kaźmierczakowa tedy, idąc za poradą Kumorkowej, kupiła wskazane jej przez tę narzędzia i w ciągu 1928 r. przyjęła u siebie jako pacjentkę Władysławę Dęboniównę. Po tygodniu pobytu u Kaźmierczakowej, p-na Dęboniówna, przy pomocy obydwu położnych, pozbyła się swego pięciomiesięcznego płodu, który

po wydobyciu został spalony.

Przypadkowo tego samego dnia policja z całkiem innej przyczyny przeprowadziła u Kumorkowej rewizję. Ta, nie wiedząc, czemu ma przypisać wizytę policji, przypuszczała, że Kaźmierczakowa ją wydała, wobec czego ze swej strony

sypnęła Kaźmierczakową, opisując wszystko, oprócz swego współudziału naturalne.

W ten sposób, dzięki doniesieniu samej Kumorkowej, sprawa dostała się do rąk policji, a stąd winni znaleźli się na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na rozprawie dnia 31 sierpnia 1928 r., uznawszy wszystkich oskarżonych winnymi, skazał Dęboniównę na karę sześciomiesięcznego więzienia z zawieszeniem kary na okres 3 lat. Dębonia, Kaźmierczakową i Kumorkową skazał na karę więzienia przez 8 miesięcy, 9 miesięcy i rok, nadto obydwu położnym zabronił wyrok sądowy wykonywania praktyki przez 5 lat.

Wszyscy skazani, oprócz Dęboniówny,

odwołali się do sądu apelacyjnego.

Sąd apelacyjny, rozpatrzywszy odwołanie, uznał również winę wszystkich podsądnych, jednakże złagodził im kary tak, iż z uwzględnieniem amnestji, Dęboniowi karę całkowicie darowano, Kaźmierczakowa otrzymała 2 miesiące więzienia i zakaz wykonywania praktyki przez pół roku, Kumorkowa 4 miesiące więzienia i zakaz wykonywania praktyki przez 3 lata.

Zakończenie roku szkolnego
I WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH.

W roku szkolnym 1928-29 w państwowej średniej technicznej szkole kolejowej w Sosnowcu otrzymali tymczasowe świadectwa ukończenia kursu nauk teoretycznych następujący uczniowie.

Na wydziale mechaniczno - elektrotechnicznym: Cienkosz Kazimierz, Cuber Adam, Czapla Stanisław, Fiok Bernard, Grząś Antoni, Haberko Antoni, Jastrzębski Władysław, Janoska Piotr, Jakubowski Juljan, Kaczuba Władysław, Kmiotek Kazimierz, Mader Mieczysław, Muszyński Józef, Namieczkowski Mieczysław, Paluchiewicz Edward, Pogorzelski Tadeusz, Szymala Wacław, Tkacz Jan, Wcisło Czesław, Wójcik Marjan, Wydrych Feliks, Zięba Florjan.

Na wydziale drogowo - budowlanym: Ciszowski Antoni, Cugowski Mieczysław Cyrol Zygmunt, Deja Franciszek, Dudczak Mieczysław, Dyja Kazimierz, Dziubiński Stefan, Górski Stanisław, Jezierski Leon, Samolej Stanisław, Sarniński Franciszek, Skorek Jan, Srokosz Eugenjusz, Stelmach Eugenjusz, Supernak Kazimierz, Tajchman Lucjan, Trywiański Władysław, Wosik Zdzisław, Wtorek Lucjan, Zygmunt Henryk.

Rozdanie świadectw nastąpi jutro o g. 11 rano w gmachu szkoły (Kilińskiego) wobec grona wykładowców i zaproszonych gości

Przegląd wystawy prac wykonanych przez uczniów państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej w Sosnowcu, która będzie otwarta w dniu 21 czerwca b. r. i przeciągnie się do 23 czerwca b. r. zainteresuje niebawem szerszy ogół społeczeństwa. Szereg robót ślusarskich, które można na wystawie nabyć jak np. młotki różnego rodzaju i przeznaczenia, kluby stolarskie, kątowniki, pienniki i t. d., oraz roboty tokarskie z drzewa jak puszki wałki, grzybki, liczydła i wiele innych prac wykonanych dokładnie i z dobrego materjału obliczone zostały do sprzedaży po cenach nader przystępnych

Doroczny popis

OCHRON KOP. MILOWICE.

W dniu 15 bm. czyli w ub. sobotę w sali klubu na kop. Milowice odbył się popis dziatwy. Scena pięknie udekorowana zielenią i kwieciem, na sali istny świergot wróbli — to maleństwa w wieku przedszkolnym, począwszy od 3 roku życia robią publiczność. Poza miłym zresztą nad wyraz świergotem tłumek dziecięcy zachowuje się wprost wzorowo. Widać tu odrazu, że nad tą dziatwą czuwają czyjeś oczy i że ktoś się tem wszystkiem opiekuje i zajmuje. Prócz dzieci w dalszych rzędach sali usadowiły się matki, gdzieniegdzie ojciec-górnik wolny od pracy przyszedł popatrzeć na swe robaczki.

Oczekiwanie. Drobiazg przejęty i zapatrzony na scenę, a raczej na kurtynę rychło-li ukażą się cuda obiecywane przez panie kierujące ochronami.

Nareszcie zwolna podnosi się kurtyna i zdumione oczy milusińskich widzą dobrze sobie znajomych Jasiów i Ignasiów, Marysie i Karolcie w cudownych szatach dzwonków i chabrów, stokroci i pierwiosnków w pląsach i zabawie z odpowiedniemi przyśpiewkami. Zaczem idzie lato — czas żniw: snopy, kosiarze, dziewczęta z sierpami, grabie i pieśń dzwoni o zbiorach i radości z plonów. Wreszcie jesień i zima. Z czterech pór roku najbardziej do serc dziecięcych a i starszych przypadło lato, to też okrzykom i bisom nie było końca.

Ochronę z ogromną pieczołowitością i oddaniem się prowadzi p. Rychłowska Julja.

Drugą część stanowiły: śpiew dziatwy masowy, scenka „Grzebyk, mydełko i szczoteczka" udatnie obmyślona, tańce i wreszcie krasnoludki z sylfami w seledynowych pomysłowych bardzo kostjumach wśród skoków, śpiewów, tańców i gier zakończyły popis.

Ochronką drugą kieruje umiejętnie i pracowicie p. Anna Malarska.

Trzeba być i widzieć to wszystko, by zrozumieć i podziwiać ile pracy, serca i troski o dziatwę robotniczą, boć przeważnie z takiej składają się zastępy w ochronkach, wkładają kierowniczki ochronkami, aby urabiać młode serduszka i meblować konopne główki dziatwy. Widoczna jest tu jednak karność, a obok niej gorące i serdeczne przywiązanie dziatwy do swych opiekunek.

Trzeba też podkreślić, że i zarząd kopalni robi co może, aby ochrony się rozwijały. Szczególną opieką otaczają ochrony pani Wieczorkiewiczowa, małżonka zawiadowcy i p. Zielińska.

Na zakończenie podnieść trzeba, że nie wszystek drobiazg milowicki mieści się w dwóch ochronkach, czyli, że ogromnie przydałaby się trzecia. (P.)

Napad rabunkowy

POD ZĄBKOWICAMI.

Leokadja Dziembek, mieszkanka Strzemieszyc, przechodząc w ub. wtorek przez las koło kolonji Bogorja pod Ząbkowicami **została napadnięta** przez swą znajomą Julję Szybczyńską oraz jej kochanka **Józefa Janowskiego.**

Napastnicy pobili bezbronną kobietę, porwali na niej ubranie oraz zabrali jej 16 zł. 50 gr. i różne drobiazgi z ręcznej torebki. Po dokonaniu rabunku dobrana para zbiegła.

Pobita i obrabowana kobieta udała się na najbliższy posterunek policji, gdzie opowiedziała o dokonanym napadzie, podając jednocześnie nazwiska rabusiów.

Przeprowadzone poszukiwania przez policję **doprowadziły do aresztowania Janowskiego i jego kochanki.** Skradzione pieniądze i przedmioty rabusiom odebrano.

Dobrana para została przekazana sędziemu śledczemu.

Ze sportu.

Uroczyste otwarcie

SEKCJI MOTOCYKLOWEJ PRZY S. T. C.

Sekcja motocyklowa przy S. T. C. ostatecznie się zorganizowała z następującym zarządem na czele: przewodniczący p. H. Levittoux, sekretarz p. M. Dunkowski, skarbnik p. L. Dziordziński, kapitan I p. L. Zalega i kapitan II p. B. Kwiatkowski. Pracę sekcja rozpoczęła dość pomyślnie, gdyż na samym wstępie **została wyróżnioną na raidzie gwiaździstym w Katowicach,** otrzymując specjalnie ufundowaną nagrodę klasową, za najliczniejszy udział w tym raidzie.

W dniu 23 b. m., t. j. w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie sekcji podług poniższego programu: godzina 8 zbiórka u kap. L. Zalegi (ul. 3-go Maja nr. 15 w Sosnowcu), godzina 8.30 wspólna fotografja, godz. 9 wyruszenie do kościoła na Mszę św., a następnie po nabożeństwie defilada przez miasta Zagłębia Dąbrowskiego i o godzinie 12 wspólne skromne śniadanie w ogrodzie „Locarna". Uroczystość tę mają uświetnić p. Cecylja Mazurkiewiczówna śpiewem podczas mszy św. i prof. B. Mazurkiewicz swą znakomitą muzyką na skrzypcach. Spodziewany jest wielki zjazd motocyklistów z Krakowa, Katowic i Częstochowy.

Zarząd sekcji za naszem pośrednictwem wzywa swych członków do licznego stawienia się i zaprasza kolarzy S. T. C. i zaprzyjaźnione kluby oraz niezrzeszonych jeszcze motocyklistów z Zagłębia do przyjęcia udziału **w uroczystości sekcji.**

Życie gospodarcze.

STRESEMANN A P. W. K.

W tych dniach bawiła na P. W. K. wycieczka dziennikarzy wrocławskich. Wrażenia swoje publikują oni obecnie w całym szeregu artykułów w prasie. Najbardziej interesujące są wywody „Volkswachtu" (z Nr. 135 z 15.6), gdzie czytamy dosłownie:

„Polska produkuje dziś bezmała wszystko. Cały szereg wytworów przemysłu, które do niedawna wyłącznie z Niemiec sprowadzano (elektrotechnika, radjotechnika, narzędzia, produkty chemiczne) — wyrabia się dziś w Polsce. Przemysł polski rozbudował się nadzwyczajnie, nie tylko wszerz, lecz i wzwyż.

Polski przemysł górniczo-hutniczy wykazuje nadzwyczajny rozwój. Zwłaszcza przemysł górnośląski osiągnął wspaniałe rezultaty.

Obala to istniejącą w Niemczech błędną legendę jakoby przemysł górnośląski był w zastoju. Miejsce niemieckich techników i inżynierów zajęli Polacy i mogą oni istotnie z dumą spoglądać na rezultaty swej pracy. Niemcy niętylko ośmieszają się i błaźnią, zapoznawając wciąż wydajność Polaków, ale postępują również gospodarczo nierozumnie (wirtschaftlich dumm), lekceważąc konkurenta.

Jest najwyższy czas, abyśmy w Niemczech stwierdzili, jak niepomiernie wiele Polacy zdziałali w ciągu ostatnich 10 lat".

Oto realna odpowiedź Niemców na twierdzenie Stresemanna, że tylko niemieckim inżynierom zawdzięcza Polska, że przemysł górnośląski pracuje.

Produkcja cukru znów się powiększy.

Naczelna organizacja przemysłu cukrowniczego oblicza, że plantacje buraka cukrowego powiększyły się w rb. do 250.000 ha, wobec 230.000 ha w r. ub. Stan wegetacji buraka cukrowego jest naogół pomyślny, nie słychać nawet o chorobach buraka, które w ub. roku dość silnie pustoszyły plantacje.

Z uwagi na wczesną jeszcze porę nie można nawet w przybliżeniu oszacować tegorocznych zbiorów. Przypuszcza się jednak, że urodzaje w bieżącej kampanji będą naogół dobre, co pociągnie za sobą wzrost produkcji cukru.

Przytoczone wyżej przewidywania przemysłu cukrowniczego wydają się nieco dziwne. Zastanawiać bowiem musi fakt, że mimo słabego zbytu cukru w kraju i bardzo niekorzystnej konjunktury pod względem cen na rynkach światowych, przemysł cukrowniczy dąży do powiększenia swej produkcji.

Widocznie tak rozgłaszane straty na eksporcie nie wpływają zbyt niekorzystnie na rentowność produkcji. W takim razie odpada właściwie racja uzasadniająca stałe wyrównywanie strat eksportowych w drodze podwyżek. ceny cukru na rynku wewnętrznym.

Kronika gospodarcza.

OBRÓT CZEKOWY P. K. O. W MAJU 1929 R. Ogólny obrót czegowy P. K. O. osiągnął w maju b. r. 1.891 milj. zł., z czego na obrót bezgotówkowy przypadło 1.113 miljony. Saldo na kontach czekowych osiągnęło na ultimo miesiąca kwotę zł. 166 miljonów, co w porównaniu do miesiąca ubiegłego stanowi wzrost o 18 milj. zł. Jednocześnie ze wzrostem kapitału czekowego wzrosła również liczba kont czekowych, osiągając na koniec miesiąca sprawozdawczego cyfrę 59.291 czynnych kont czekowych w P. K. O. Ogólna ilość załatwionych pozycyj wpłat i wypłat w obrocie czekowym wynosiła w ciągu tego miesiąca 2 i pół miljona pozycyj.

DOSTAWY PRYWATNE DLA MIN. KOMUNIKACJI. Z inicjatywy centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów odbyła się w ostatnich dniach w Ministestwie komunikacji konferencja, mająca na celu omówienie szeregu kwestyj, wynikających z chwilowych trudności kolei państwowych w finansowaniu obstalunków, udzielanych przedsiębiorstwom prywatnym. Zgłoszone postulaty były przez Min. komunikacji przychylnie potraktowane i te z nich. które można było uzgodnić ze stanem środków płatniczych kolei, zostały przez Ministerstwo zrealizowane. A mianowicie: projekt ułożenia wspólnie z zainteresowanymi planu minimalnych obowiązkowych wpłat za dostawy; wydawanie dostawcom, lub osobom przez nich wskazanych zaświadczeń na pewne części sum, przypadających w przyszłości za dostawy, przy dostawach większych wykonywanych partjami, dokonywanie wypłat po odbiorze poszczególnych partyj; nieściąganie w pewnych określonych wypadkach kar umownych; ułatwienie przy składanych wadjach i zwolnienie od nich firm, mających w Ministerstwie nieuregulowane przez nie należności; przyjmowanie generalnych wadjów o ile reflektanci zastosują się do odnośnych wymagań M. skarbu i prokuratorji generalnej.

PRZYWÓZ SZMALCU I SŁONINY DO POLSKI. Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone. Na ogólną sumę 20 milj. zł. w złocie, jaką przedstawiał szmalec w r. 1924 na Stany Zjednoczone przypada 10 milj. zł., w r. 1925 na 22 milj., 15 milj., w r. 1926 na **20 milj. — 12 milj., w r. 1927 (7 miesięcy) na** 20 milj., 13 milj. Najwięcej jednak przywieziono w r. 1928. Z Chicago wysłano szmalcu za 27 milj. w złocie. Poza Stanami Zjednoczonemi importujemy jeszcze tłuszcze z Niemiec, Holandji, Danji, Austrji.

BEZPOŚREDNIA TARYFA TOWAROWA WĘGRY — PORTY POLSKIE. W dniach 14 i 15 b. m. toczyły się w Gdańsku, przy uczestnictwie delegatów zarządów kolei węgierskich, czeskosłowackich i polskich narady w sprawie projektowanej przez min. komunikacji bezpośredniej taryfy związkowej pomiędzy stacjami kolei węgierskiej a portami Gdańskiem i Gdynią. W wyniku tych narad uchwalono utworzyć osobny związek kolejowy midzy Węgrami a portami Gdańskiem i Gdynią, niezależnie od istniejącego już związku kolejowego polsko-węgierskiego i opracować w ramach tego nowego związku specjalną taryfę. Kierownictwo sprawami związku powierzono jednomyślnie Ministerstwu komunikacji w Warszawie.

W sprawach zasadniczych osiągnięto pełne porozumienie; jako walutę taryfy przyjęto złoty polski. Do przeprowadzenia próbnych obliczeń, koniecznych dla ustalenia listy artykułów, oznaczenia dróg kierunkowych, udziałów kolei uczestniczących w przewozie, powołano komisję urzędniczą, która rozpoczyna swe prace w pierwszych dniach lipca r. b.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19.6.

AKCJE: Bank Dyskontowy 126.00, B. Polski 164.00, Zachodni 70.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Siła i Światło 125.25 — 126.00, Firley 46.00, Norblin 180.00, Ostrowieckie 86.00, Starachowice 26.00, Poż. Inwest. 4 pr. 104.75—105.50—105.00, Premj. dol. 5 proc. 69.00—68.50—69.00, Kolejowa 10 proc. 102.50, Konw. kol. 5 proc. 52.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.23.75, Paryż 34.88.50, Praga 26.39, Belgja 123.79. Szwaicarja 171.52, Dolar 8.88.25.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" Awantura arabska.

× **POPIS SOKOLSKI.** W nadchodzącą niedzielę Tow. Gimn. „Sokół" organizuje o godz. 3 i pół popoł. popis gimnastyczny. Wieczorem, w sali domu ludowego T.A.Z. odbędzie się zabawa taneczna. Dochód z popisu i zabawy przeznacza się na koszta wycieczki zlotowej do Poznania. Wysoka wartość sportowa popisów oraz cel imprez winny im zjednać w społeczeństwie miejscowem gorące poparcie.

× **NA GŁODUJĄCĄ WILEŃSZCZYZNĘ** organizuje N. O. K. wieczór świętojański w nadchodzącą niedzielę. Zabawa odbędzie się w parku fabryki Hulczyńskiego. Będzie to pierwszy obchód tradycyjnych „wianków" w Zawierciu, budzi więc w sferach towarzyskich miasta zrozumiałe zainteresowanie.

× **Z URZĘDU SKARBOWEGO.** Wczorajsza nasza wiadomość o lustracji urzędu skarbowego była o tyle nieścisłą, że przeprowadza inspekcję doroczną nie komisja wojewódzka a inspektor ministerjany p. Gużkowski.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Zarząd miasta na ostatniem posiedzeniu debatował nad zorganizowanem kolonij letnich w okolicy Zawiercia i to na sposób amerykańskiego camping'u. W tym celu w okolicznym lesie zostaną rozbite namioty, w których pomieszczenie znajdzie około 200 dzieci. Na dochodzenie w woj. dyr. robót, na temat koncesji Harrimana postanowiono delegować inż. Sowińskiego. Tenutę dzierżawną z jatek miejskich postanowiono podwyższyć o 50 proc. w stosunku do stawek pobieranych jeszcze w 1925 roku. W zakończeniu zatwierdzono kilka planów budowlanych.

× **Z ZARZĄDU P. C. K.** Zarząd P. C. K. na wtorkowem posiedzeniu omawiał sprawę wyekwipowania oddziału w sprzęt ratowniczy i sanitarny oraz zorganizowanie kursu podinstruktorów gazowych.

× **KRADZIIEŻ.** Zamieszkały przy ul. Szkolnej nr 85 Władysław Bużko oskarżył Zygmunta Miśtę (Ptasia 6) o przywłaszczenie jego roweru, wartości 270 złotych.

Wielka katastrofa kolejowa

POD ZDOŁBUNOWEM.

W dniu 18 bm. o godz. 8.54 rano na stacji Zdołbunowo okr. dyrekcji radomskiej, linji Kowel-Mohylno pociąg towarowo-pośpieszny nr 1761, jadący od strony Równego z powodu nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy przez zwrotniczego I posterunku Franciszka Olczaka, wyjechał na zamknięty tor, wskutek czego nastąpiło uszkodzenie tendra parowozu i ośmiu wagonów towarowych. **Zabici zostali kontroler eksploatacyjny oddziału eksploatacyjnego w Kowlu, Kiciński,** który jechał w wozie służbowym za parowozem, **przewodnik wagonów Kowalczyk i robotnik III oddziału mechanicznego Tomczuk.** Ranni: rozdawca bagażowy stacji Kowel Konobałow, kierownik pociągu Ignacy Oleszczuk.

Uszkodzone wagony ładowane były rudą, drzewem i kamieniami. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia w toku.

Pejzaże księżyca.

Uzyskano niedawno w obserwatorjum w Princeton kinematograficzne widoki księżyca.

Przedstawiają one w przepięknej panoramie pierwsze promienie świtu, powiększające się stopniowo poprzez księżycowe przestrzenie w stosunku tylko czternastu kilometrów na godzinę.

Podczas gdy doliny księżycowe są jeszcze pogrążone w cieniu, szczyty górskie już są oświetlone.

W centrum dostępnej dla wzroku okolicy wznosi się olbrzymi krater Kopernika, którego ściany wznoszą się o trzy kilometry ponad powierzchnią i tworzą prawie dokładne koło.

Zdjęcia były robione w stosunku jednego na sześć sekund, czyli o sto razy wolniej, niż przy zwykłej pracy kinematograficznej; część filmu, obejmująca wulkan Kopernika, liczy 15 metrów długości i składa się z dwóch tysięcy fotografij.

Teleskop użyty do tej pracy, do którego został przytwierdzony aparat Arnotta, posiada soczewkę o sześćdziesięciu centymetrach średnicy.

Biegający
SUPER - MATEMATYK.

Zmarły przed kilkoma laty profesor Williams z Collegjum Stafford, posiadający niezwykłe zdolności matematyczne i uchodzący za niedoścignionego mistrza w tej dziedzinie, rozwiązywał najzawilsze zadania i dokonywał najtrudniejszych w pamięci... biegając. Jeden z jego uczni, pragnąc wypróbować zdolności profesora, dokonał w domu żmudnego obliczenia, ile sekund upłynęło od urodzin Stafforda aż do owego dnia. Uzyskawszy ową wielocyfrową liczbę, student udał się do prywatnego mieszkania Stafforda i, zastawszy go w doskonałym humorze, zadał mu to zadanie „Dobrze. Za chwilę" — zawołał Stafford i truchcikiem wbiegł na piętro i z powrotem i natychmiast podyktował liczbę sekund w swojem życiu. „Nie zgadza się. Ja zrobiłem to zadanie na piśmie i otrzymałem inną liczbę" — odpowiedział uczeń. „To pan się omylił. Napewno nie wziął pan pod uwagę lat przestępnych, które przecie mają o jeden dzień więcej". Istotnie, uczeń popełnił ten błąd w rozwiązaniu, a biegający profesor — matematyk miał rację.

Jeszcze jedna liga...
EKSMONARCHÓW.

Pisma niemieckie donoszą, iż pretendent do tronu rosyjskiego wielki książę Cyryl zwrócił się do wszystkich zdetronizowanych królów i cesarzy przebywających obecnie na wygnaniu w Europie, z propozycją stworzenia wspólnego związku, któryby miał na celu obronę interesów eksmonarchów.

Związek ten nosiłby nazwę „świętej Ligi" i pod tem hasłem prowadziłby też propagandę nad podniesieniem nastrojów monarchistycznych w poszczególnych państwach. Do tej pory niewiadomo jeszcze, czy propozycja wielkiego księcia Cyryla znalazła aprobatę zdegradowanych władców.

Zostań miljonerem
SŁAWNY PISARZ DO SWOJEGO SYNA.

Znakomity pisarz hiszpański, wróg Alfonsa XIII i Primo de Rivery, autor „Czterech jeźdźców Apokalipsy", Blasco Ibanez, zmarły przed rokiem, wezwał do siebie swego syna w dniu jego pełnoletności i rzekł uroczyście:

— Drogie moje dziecko, uprawiałem w swojem życiu wiele fachów: byłem powieściopisarzem, posłem, katorżnikiem podróżnikiem, etc. Otóż z tych wszystkich zawodów jeden jest tylko możliwy dla szanującego się człowieka: jest to zawód miljonera. Zostań miljonerem.

Ofiary
złożone w naszej Administracji.

Stanisława Buby na Czerwony Krzyż zł. 5.

Mądrość ludzi pierwotnych
których w imię kultury zniszczono.

W przekonaniu większości współczesnych odległa przeszłość z przed kilkunastu lub więcej wieków — poza nielicznemi ogniskami kultury antycznej — była okresem **bezwzględnego barbarzyńskiego umysłowego, obyczajowego i moralnego.** W myśl tych poglądów wielkie podboje lądów egzotycznych prowadzone były jako krucjata przeciw barbarzyństwu tubylców, jako misja cywilizacyjna rasy białej wśród kolorowych dzikusów.

I trzeba było aż całych stuleci, aby zrobiło się w pewnych przynajmniej kołach zainteresowanie życiem i obyczajami dawnych mieszkańców zdobytych przez rasę białą lądów. I wtedy dopiero okazała się rzecz dziwna: owi pierwotni ludzie, wytrzebieni przez zdobywców tubylcy **nie byli bynajmniej takimi barbarzyńcami,** za jakich ich poczytywano, lecz byli ludźmi o odrębnych, niezwykle ciekawych zwyczajach i obyczajach i swoistych pojęciach, które w swych głównych założeniach niewiele różniły się od panujących do dziś pojęć. Zaczęła się praca naukowców nad rehabilitacją owych „barbarzyńców".

Jednym z ciekawych przykładów w tej dziedzinie jest opublikowana niedawno przez jednego z wybitnych uczonych amerykańskich, Paul Radina, książka pod charakterystycznym tytułem **„Człowiek pierwotny jako filozof"**, w której autor podaje niezwykle ciekawe wyniki swych **badań nad obyczajami szczepów indjańskich.** Oto jak charakteryzuje Radin Indjan ze szczepu Winnebago, którzy ongiś zamieszkiwali na terenie dzisiejszego stanu Wisconsin.

„Chociaż byli to ludzie pierwotni, prawie zupełnie dzicy, jednak ich dawniejsze pojęcia nie wiele różniły się od współczesnych zasad moralności i etyki społeczeństw kulturalnych, z tą tylko różnicą, że Indjanie Winnebago ściśle trzymali się swych zasad i według nich żyli, natomiast **u ludzi białych zasady te najczęściej pozostają tylko na papierze".**

A oto szereg niepisanych lecz ściśle przestrzeganych przez Winnebago zasad: **„Życie człowieka zasadza się na miłości", „Zawsze opłaci się dopomóc w potrzebie drugim", „Kobiety są święte, nie wolno się nad niemi znęcać", „Nie wolno nigdy krzywdzić dzieci", „Jeżeli chcesz być kochanym, bądź dobrym", „Bądź przyjacielem każdemu, a będziesz miał przyjaciół we wszystkich", „Nie bądź nigdy opryskliwą dla twego męża, a twoją dobroć i uprzejmość spotkasz się zawsze tylko z dobrocią, gdyż on będzie cię zawsze tak traktował, jak ty jego", „Niech ci się nie zdaje, że wystarczy mówić o tem, jak kochasz dzieci, one same tylko mogą twierdzić czy je rzeczywiście kochasz", „Jeśli na swej drodze spotkasz samotną kobietę, chociażby daleko od twego domu, nie wyrządź jej żadnej krzywdy".**

Ileż głębokiej mądrości jest w tych zasadach pierwotnych Winnebago, najniesłuszniej poczytywanych za dzikusów i barbarzyńców i w imię cywilizacji gnębionych i wytrzebionych! Najbardziej rewelacyjne studja naukowe nie wskrzeszą wymarłego szczepu, ale przywracają do godności ludzkiej tych pierwotnych nieucywilizowanych, a tak szlachetnych i rycerskich synów puszcz amerykańskich.

Dziesięć przykazań
dla mężatek.

Jedno z pism angielskich ogłosiło wśród swoich czytelniczek ankietę na temat „10 przykazań dla mężatek". Pierwszą nagrodę za najlepszą odpowiedź przyznano p. Elli Wheeler, która podała następujące zasady postępowania dla kobiet, pragnących zaznać w małżeństwie szczęścia:

1) Po ślubie **nie powinnaś ubierać się gorzej niż przed zamążpójściem.** Pamiętaj bowiem, że choć polowanie zakończone, to jednak zdobycz trzeba zatrzymać.

2) Nie zapominaj, że zdrowie jest podstawą szczęścia, a dobre trawienie podstawą zdrowia. Dbaj więc o zdrowie i smaczne jedzenie, a mąż będzie szczerze wdzięczny.

3) Jeżeli mąż ma kilka dni wolnych od pracy, **nie zatrzymuj go przy sobie, lecz raczej ułatwiaj mu** wyjazd i wypoczynek. Powróci odświeżony na duchu, wypoczęty i w dobrym humorze.

4) Nie rób nigdy złośliwych uwag o jego krewnych i przyjaciołach.

5) Nie oburzaj się, jeżeli mąż włoży krawat, który ci się nie podoba, albo zapali cygaro, którego zapachu nie lubisz. Pomyśl, że **ma on prawo do swych własnych upodobań,** a nie musi we wszystkiem postępować według twojego gustu.

6) Jeżeli mąż twój zachwyca się jakąś kobietą, **podziel jego entuzjazm.** Kobieta rzadko kiedy uznaje zalety innych kobiet, ale ty bądź wyjątkiem. Im bardziej będziesz bezstronną i życzliwą dla ludzi, tem większe uznanie zyskasz w oczach męża.

7) Jeżeli mąż przyniesie ci podarek bezużyteczny, który ci się nie podoba, uściskaj go serdecznie i podziękuj za dobre chęci.

8) Gdy mężowi zdarzy się jakaś przykrość (czego nigdy w życiu nie brak), staraj się go uspokoić i, o ile to możliwe, rozweselić. Niejedna tragedja została zażegnana dobrym do wcipem i **naodwrót drobiazgi przyczyniły się nieraz do rozbicia małżeństwa.**

9) Nie wypytuj męża o jego przeszłość. Z takich rozmów wynikają zawsze nieporozumienia.

10) Nadewszystko pamiętaj o słowach przysięgi, wypowiedzianej przed ołtarzem, **w złej i dobrej doli stój wiernie przy boku męża.**

Wielu mężczyzn stało się wielkimi ludźmi dzięki dobrym żonom.

Oryginalna przygoda
MŁODEJ MATKI.

W Valencji zdarzył się wypadek, który wydaje się wprost nieprawdopodobnym i zakrawa na kaczkę dziennikarską. Żona robotnika rolnego Wiktora Chomela skarżyła się już od kilku dni na silne bóle w krzyżach i piersiach. Przypadkiem w nocy obudził jej męża półtorametrowy wąż, który wślizgnął się do izby i razem z niemowlęciem ssał mleko matki. Przerażony mąż wezwał pomocy i gdy wąż usiłował wypełznąć z izby, ubito go. Węża sfotografowano i fotografję zamieszczono w miejscowych dziennikach. Pani Chormel stała się w Valencji sławna.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.
DOBRY SZOFER.

— Janie, mówi pani do szofera, dziś mam mnóstwo wizyt do oddania, proszę więc przed wyjazdem zabrać z mego biurka karty.

Jan usłuchał, a po paru godzinach jazdy po mieście pyta:

— Proszę pani, czy pani ma dużo jeszcze wizyt do złożenia, bo został mi już tylko as pikowy.

PRZED SĄDEM.

— Panie Kiełbasa. Jest pan wezwany jako świadek w procesie o pobicie; oskarżeni są pański przyjaciel i jego żona. Czy był pan przy początku bójki?

— Naturalnie, byłem przecie ich drużbą!

CO MÓWI?

— Co mówisz swojej starej, gdy późną nocą wracasz do domu?

— Mówię tylko dobry wieczór, bo resztę dopowiada ona sama.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

(107)

— Widzi pan, wczoraj zaświtało mi w głowie, że ktoś w tym szanownym domu interesuje się moją korespondencją i rozmowami, jakie prowadzę przez telefon. Napisałem przeto list do siebie samego i wsunąłem weń jeden jasny włos Róży. Prosty, ale doskonały sprawdzian. Jeżeliby ktoś otworzył list, to włos powinien wypaść niepostrzeżenie. Istotnie widzę, że moje podejrzenia były słuszne.

— Ale kto to może być?

— Właśnie chciałbym stwierdzić to dzisiaj.

Creighton usiadł na krawędzi łóżka, zgiął się z trudem, marynarka bowiem ocierała boleśnie jego porozbijane ramiona, i począł zdejmować ciężkie, grubo podzelowane buty. Następnie wstał, podszedł do drzwi, otworzył je i wyszedł na korytarz. Powrócił po upływie jednej minuty.

— Droga jest wolna — Ransom rozmawia na dole z pokojówką. Mam nadzieję, że to im zajmie z pół godziny. — Podniósł jedną nogę w górę i poruszając palcami rzekł: Mogę teraz znakomicie udawać skradającego się kota, pójdę więc przyjrzeć się pewnym tajemniczym tego piętra. Niech pan stanie na platformie u szczytu schodów. Gdyby ktoś szedł z dołu, niech pan uda, że się pan ze mną żegna. Głos pański będzie dla mnie ostrzeżeniem. Zrozumiał pan?

— Przewybornie! Pan mi daje taką milczącą, skromną rolę, podczas gdy ja oczekiwałem krwawych zapasów.

— Cierpliwości i na to przyjdzie kolej.

Nie tracąc czasu na dalszą rozmowę detektyw poszedł w głąb korytarza i skierował się ku tylnej części domu, z czego Krech wywnioskował, że zwiedza pokoje dla służby. Po kwadransie wrócił z twarzą spokojną, lecz nieprzeniknioną. Mijając czatownika przyłożył palec do ust i wślizgnął się spokojnie do pokoju Cecila, by go opuścić po dziesięciu minutach z jeszcze poważniejszym wyrazem oblicza i wkroczyć do sąsiedniego apartamentu.

Zabawił w nim blisko pół godziny; Krechowi poczęła już nudzić się monotonna rola straży tylnej — powitał przeto radośnie odgłos telefonu, dzwoniącego w oddalonych pokojach na dole; przegiął się przez balustradę, kołysany nadzieją, że fakt ten uwolni go od bezczynności. Ransom udawał się w hallu, wszedł do bibljoteki, a Krech posłyszał jak mówił do słuchawki: „Pan Creighton? Tak, proszę pani, zaraz poproszę". Olbrzym odsunął się od poręczy i zaszurgał nogami.

— Do widzenia, przyjacielu! — jego bas, wyzuty z wszelkiej finezji, zabrzmiał tak donośnie, jakby miał dotrzeć do stacji kolei żelaznej. — Do widzenia, odwiedzę cię dziś jeszcze!

Detektyw natychmiast wyszedł na korytarz, a stamtąd — nim Ransom zdążył wejść na schody — wpadł do swego pokoju. Ciężko oddychając, stanął na progu i rzekł:

— Jeszcze chwileczkę, panie Krech, niech pan poczeka, póki się nie ubiorę; wyjdę z panem.

Olbrzym zrozumiał, że Creighton znajduje się poza niebezpieczeństwem, zawrócił więc, podszedł do niego i zdołał podchwycić cichutki szept:

— Niech pan uważa, dokąd on pójdzie!

Detektyw zawiązywał właśnie sznurowadła, w chwili gdy Ransom znalazł się w jego pokoju. Krech wszedł za kamerdynarem i oparł się o poręcz łóżka.

— Telefon do pana.

— Dobrze, Ransom.

Detektyw udał się swobodnie do bibljoteki. Telefonowała Róża Kimball, wysłuchał więc jej słów, powiesił słuchawkę i wszedłszy do hallu, zawołał:

— Och, panie Krech! Niech pan weźmie mój kapelusz i zejdzie nadół. Róża mnie wzywa!

— No, więc co? Obserwował go pan? — spytał niecierpliwie skoro obaj znaleźli się w samochodzie.

— Tak. Zniknął w drzwiach pokoju, z którego pan wyszedł przed chwilą. Widziałem go przez szparę w drzwiach.

— Dobrze, nowy punkt rozświetlony.

Doprawdy? A czego chciała Róża?

— Powiedziała mi, że Jimmy czuje się gorzej i prosiła, bym zaraz przyjechał. Nie chcę pana przerażać, więc wyjaśnię zaraz, że było to umówione hasło, które w rzeczywistości oznacza, iż Jimmy odzyskał przytomność.

— Święty Józefie! — agent nadał samochodowi większą szybkość. — Pan sądzi, że on powie pan coś nowego?

(D. c. n.)

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 20 czerwca 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 4.
Walcerzy na robotę gorącą w miejscu — 5
Kowal na roboty sprężynowe — 1.
Agentów do sprzedaży obrazów — 6.
Robotników — 60.
Służące — 2.
Kucharki — 2.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 43 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 65 osób.

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedamy fabrykę octu w pełnym biegu produkcja 400 litrów dziennie. Władomość u właściciela. Stacja Kazimierz. 3364

Sklep do odstąpienia Będzin, Kołłątaja 50. Wiadomość w miejscu. 3365

Powóz do sprzedaaia' na gumach. Sosnowiec Wiejska 30. 3360

Węglową produkcję z pokładów podredenowskich sprzedamy solidnemu finansiście tej branży. Oferty do Administracji dla „L. D." 3353-3

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię dobrze prosperującą zaraz tanio. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa. 3354

POSADY i PRACE

Wykwalifikowany ogrodnik, specjalność kwiaciarstwo i róże, zmieni posadę, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Zachodni Zawiercie dla „Ogrodnika" 3352

Dam 300 zł. za wyrobienie posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji pod „3678„. 3361-2

Potrzebny dozorca domowy kawaler, znający się na ogrodnictwie Zgłaszać się ze świadectwami. Sosnowiec-Pogoń, ul. Zytnia Nr. 8 3334-3

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3078-8

Potrzebny palacz do wypalania cegły w piecu Hofmanowskim zaraz. Wiadomość w Filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu. 3342

Potrzebna inteligentna panienka do bufetu stacji Ząbkowice. 3347

Potrzebne podręczne i uczennice do pracowni sukien L. Liberman. Sosnowiec, Kowalska 6. 3357

LOKALE

Wynajmę sklep z mieszkaniem, suteryna do sklepu. Dzierwa, Piłsudskiego 49 zaraz. 3363

ZGUBIONE DOKUMENTY

Czarnul Feliks urodz. 1900 roku gminy Jangrot zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie, które unieważnia. 3339

Witold Ferlacki zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U Sosnowiec, którą się unieważnia. 3351

Rozalja Szostek zgubiła książkę PKCh. wydaną w Sosnowcu. 3359

RÓŻNE

Spiewu metodą włoską udziela rutynowana nauczycielka. Ul. 3-go Maja nr. 30 m. 51 (domy Dytloskie) sień 6, parter. 3331

Mam do wydzierżawienia koncesję na skład wódek w Będzinie. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie. 3356-4

Morze. Pierwszorzędny pensjonat „Morskie Oko" poleca pokoje. Sala dancingowa. Kucharz warszawski. Kuźnica—Hel. Więckowska. 3355-4

Ostrzeżenie. Za długi które ciążą na firmę mojego poprzednika p. Edwarda Langego nie odpowiadam. Kazimierz Klupś. 3361

Za długi syna mego Nuchyma Fiszla odpowiadać nie będę oraz weksli żadnych do zapłacenia nie posiadam Szymon Fiszel. 3349

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN. Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI